

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.

Dnia 6/18 Stycznia. — Rok 1852.

N^o 16.

Jutro, Śgo Henryka B. M.
Przybyło dnia minut 38.

Jutro, rocznica urodzin J. K. M. ANNY PAWŁÓWNEJ, Królowej *Niderlandzkiej*.

W ustronnej wsi *Klonownicy* w Gub: *Lubelskiej Powiat Bialskim* położonej, należącej niegdyś do *Xiążat Radziwiłłów*, był ubogi Kościółek z drzewa zbudowany, i BOGU pod wezwaniem Śgo *JANA Bohosława* w obrędku *Grecko-unickim* poświęcony, a Krzyż PAŃSKI utkwiony w skromnej kopule, i para dzwonek zawieszonych w pośród czterech słupów, nadawało mu cechę domu BOŻEGO, i odróżniało go od skromnych chat wieśniaczych. W tem to świętem miejscu przeszło przez 150 lat od prostactw w szczerości serca BÓG odbierał dla siebie chwale, a lud błogosławieństwo i pociechę Religijną, którą jako skarb najdroższy przekazywał w spuściznie swym dzieciom i wnukom. Następnie, kiedy dobra *Cieleśnica* i *Klonownica*, jako nierozłączną jedność stanowiące, przeszły na własność Andrzeja *Serwińskiego*; zaraz po przyprowadzeniu ich do należytego porządku, całą zwrócił myśl swoją, aby w miejsce wiekiem pochylonej Cerkwi, wzniesić Przybytek BOGU wspanialszy i dogodniejszy dla swoich włościan, którzy prawie całą parafję składają. W tem to celu znając dokładnie naukę budownictwa, poczynił już niektóre plany i przygotowania, oczekując tylko dogodnej pory i lepszego zdrowia, żeby zamiary swoje dla BOGA, w rzeczywistość zamienić. Śmierć jednak wydarłszy go z pośród żyjących, położyła kres wszystkiemu, i sławę tę BÓG z cnotliwego *Dawida* przeniósł na Jego następcę *J.W. Stanisława Serwińskiego*. Objawszy on bowiem po swoim stryju tę drogą spuściznę, szanując święte zamiary poprzednika, począł sobie za najświętszą powinność, walącą się od starości Cerkiew wraz z zabudowaniami plebańskimi, na nowo odbudować. Jakoż w r. 1845 przez *W. JX. Gurskiego Dziekana*, w przytomności *JX. Karpowicza*, Proboszcza miejscowego i liczne go Duchowieństwo *Grecko-unickiego*, w nowem i dogodnem miejscu, poświęcony został wielki kamień na Przybytek PAŃSKI. Odtąd pod gorliwem przewodnictwem *W. Alibat*, Budowniczego z *Janowa*, i przy skwapliwej pomocy ręcznej włościan jako parafjan i nieszczędzonych kosztach *J.W. Dziedzica* i Kollatora, budowla olbrzymim krokiem wzrastała, tak, że w r. 1851 stanęła wspaniała murowana Cerkiew w stylu czysto *greckim*, według zasad Kościoła Wschodniego, której dach blachą żelazną pokryto, a nad nim wzniesiono wspaniałą kopułę. Świątynia ta mogłaby nie wiejską zagrodę, ale piękne miasto przyozdobić. Wewnętrzne roboty stolarskie starannie i z wszelką znajomością swojej sztuki *P. Zachorowicz*, a rzeźby i złocenia, artyści *Warszawscy* wykonali. Obrazy które są główną ozdobą Świątyni PAŃSKICH, wyszły z pod pędzla *P. Misiewicz* ucznia sławnego *Bacciarellego*, znanego

powszechnie w *Warszawie*. Obok Cerkwi stanął piękny i wygodny dom drewniany plebański. Skoro już z łaską i pomocą BOGA, zamierzone dzieło w zupełności ukończonem zostało, nie pozostało nic więcej, jak tylko, aby chwala PAŃSKA napelniła dom PAŃSKI, (3 x: krol: r: 8 w: 11), w którym to celu znany ze swej gościnności *J.W. Stanisław Serwiński* Dziedzic i Kollator, zaprosił liczne Duchowieństwo tak obrządku *Grecko-unickiego* jako też i *Łacińskiego*. W ich przeto asystencji d. 8 Września r. z. w uroczystość Śgo *JANA Bohosława*, Patrona parafji *Klonownickiej*, *W. JX. Gurski* Dziekan, uroczystie poświęcił Dom BOŻY, a włościanie i lud mnogi, błogosławiąc NAJWYŻSZEGO, w tym nowym Przybytku, wznosili gorące modły do WSZECHMOCNEGO, za pomyślność swojego Pana i Fundatora.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orła Białego*, Jenerała-Lejtnanta *Pawłuszczewa*, Naczelnika 5tej Dywizji jazdy lekkiej.

N. FRYDERYK WILHELM IV Król *Pruski*, mianował *P. Alex: Spiridonow*, Kapitana Inżynierów w *Warszawie*, Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* III kl.

Przez Najwyższe Rozkazy *J. C. K. MOŚCI*, posunięci za usługę lat: *Z Assessora Kollegjalnego na Radcę Dworu: Lekarz Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrii, Gerhardt*, ze starszeństwem. *Z Radców Honorowych na Assessorów Kollegjalnych: Komissarz Warszawskiej Policji Wykonawczej Kaweckii*, i były Starszy Nauczyciel Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrii, obecnie Starszy Nauczyciel Gimnazjum w Okręgu Naukow: Warszawskim *Alewiejew*, ze starszeństwem. *Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Nadzorca Etatowy Szkoły Powiatowej w Pułtuskun Seleniew*, Nauczyciel Alexandryński: Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrii *Lesisz*, i Podsekretarz Iszej klasy Wydziału urlopów nieograniczonych w Zarządzie Spisu i Zaciagu Wojskowego w Królestwie *Wierzbicki*, ze starszeństwem. *Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: Urzędnicy do pisma Kancelarii Przybocznej Namiestnika Salerno di Colonna, Jankowski* i Pomocnik Dziennikarza Kancelarii Warszaw: Wojennego Jenerał-Gubernatora, *Kruszewski*, ze starszeństwem. *Na Sekretarzy Gubernjalnych: Z Sekretarzy Prowincjalnych: Inspektor Gimnazjum Gubernjal: w Radomiu, Brunetti*, ze starszeństwem. *Z Registratorów Kollegjalnych: Nauczyciel Szkoły Powiatow: w Pułtuskun, Rodzewicz*; Pomocnik Rachmistrza przy Wydziale urzędzenia dóbr w Administracji Xięstwa Łowickiego, *Grejber*; Urzędnik do pisma w Kancelarii Przybocznej Namiestnika, *Cielecki*, i były Urzędnik Kancelaryjny Zarządu Warszaw: Wojennego Jenerał-Guberna-

tora, obecnie p. o. Dziennikarza i Archiwisty Komitetu Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńs. *Malukiewicz*, ze starszeństwem.

Wczoraj o godz. 6ej wieczorem, w Kościele Śgo Krzyża, w obec licznej Rodziny, oraz grona Przyjaciół i Znajomych, odbył się obrzęd zaślubin W. Antoniego *Kwapiszewskiego*, Dziedzica dóbr w Gub: *Plockiej* położonych, z Panną *Zofją Filipicką*, Córka W. Małgorzaty z *Draców* i s. p. *Felixa Filipickiego*, b. Sekretarza Jenerałego w b. Komissji Woje: *Mazowieckiego*, oraz Członka Rady Głównej Opiekuńczej. Błogosławił tej parze W. JX. *Puławski*. Po dopełnionym obrzędzie, całe grono godowników, przyjmowane było w domu matki Panny młodej, a szczerze życzenia szczęśliwej przyszłości, po tysiąc razy odbiły się o nadobną i młodą parę.

Wyjechali z Warszawy: JW. Rzezy: Radaa Stanu *Białoskórski*, Gubernator Cywilny Gub: *Radomskiej*, do *Radomia*; i JW. Rzezy: Radaa Stanu *Tyhel*, Gubernator Cywilny Gub: *Augustowskiej*, do *Suwałk*.

Rozalja-Teresa-Emilja 3ch imion *Czarnecka*, Panna, córka niegdy Antoniego Łódzia *Czarneckiego*, b. Rotmistrza, która od lat 7 wydalwszy się z *Warszawy* z miejsca stałego zamieszkania, dotąd nie daje o sobie wiadomości; zechce jak najwcześniej w własnym interresie, zgłosić się do Leona *Czarneckiego*, Obrońcy Sądowego w *Warszawie* pod Nr 495 mieszkającego.

Z zebranej w czasie zabawy w loterję fantową w jednym z domów prywatnych kwoty, rs. 18 k. 60, z której rs. 3 k. 60, wpłynęło już do znajdującej się w tymże domu puski na korzyść osierociąłych wychowalców pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności zostających, resztę rs. 15, złożono wczoraj w Redakcji *Kurjera* z przeznaczeniem dla 90-letniej Wdowy przy ulicy Śto-Jerskiej.

Dziś upływa czwarty tydzień, jak w *Czerskiem* we wsi *Lekarcioach*, zakończyła doczesne życie, Emilja z *Grobickich Grobicha*. Smutny zaiste byłby los człowieka, gdyby wraz z nim i jego pamięć znikła. Do tej pamięci, która jest niejako howem życiem zagrobowem, któż może sobie rościć więcej prawa, jeżeli nie Ty kochana *Emiljo*? któż sobie między nami zaszczytniejszy wystawił pomnik? kto w Chrześcijańskich uczynkach pewniej dla siebie zgotował nieśmiertelność? Wieczna pamięć cnót *Emilji*. Ty tylko jedna pocieszysz nas zdolasz, Ty przyniesiesz ulgę strapieniom naszym, Ty sprawisz, że choć już z nami rozłączona, nigdy z naszych złołatych sercach żyć nie przestaniesz. *Emiljo!* kiedyś nas opuściła, kiedy Cię Niebo do szczęśliwszego powołało mieszkania, niech przynajmniej duch Twój już odpoczywający na łonie BOGA, czuwa nad nami, i wznieście za nas modły przed Majestat PRZEDWIECZNEGO. — P.

W d. 3 b. m. w domu *Lubelskiego* Towarzystwa Dobroczynności, zakończyła życie Anna z *Pawłowskich Westhauser*, przeżywszy lat 107 i miesięcy 5. Zaczynała staruszką, znana mieszkańcom *Lublina* pod nazwiskiem *Pawłowskiej*, była wdową po Kuchmistrzu Dworu Cesarzowej *Marji Teressy* i *Józefa II* Cesarza. W świecie

tnym niegdyś stanie, (bo znaczny nawet posiadać miała majątek w *Galicji*), skutkiem rozmaitych okoliczności krajowych, przyszła w końcu do takiego upadku, że musiała szukać opieki u ludzi obcych. Od kilkunastu lat Towarzystwo Dobroczyn: zapewniło jej mieszkanie i niewielkie wsparcie pieniężne; kilka zaś domów, znanych z ludzkości, opatrywało ją w inne potrzeby życia. W tak rzadkim wieku, od pół roku dopiero chodzić przestała; do ostatniej przecież chwili, zachowawszy przytomność i pamięć niezwykłą, z największą dokładnością opowiadała zaszłe w kraju, za jej życia wypadki. Oddawna, sprawiwszy sobie ubożuchną trumnę, gotową już była opuścić ten świat znikomy, na którym tyle zmian losu widziała, i sama doświadczyła; w tej też ze czcią należną cnótom i wiekowi w d. 5 b. m. na smętarzu miejscowym złożono jej zwłoki. Za trumną poprzedzoną licznem Duchowieństwem, postępowali Członkowie Tow. Dobr: z szanownym swoim Prezesem na czele, ubodzy i mnóstwo ludu. W dniu zaś 14, Arcy-Bractwo *Różańca Śgo*, w którem nieboszczka od r. 1810 zostawała, odprawiło za jej duszę w Kościele *XX. Dominikańów* żałobne Nabożeństwo. Wszystkie te szczegóły, z tem większą skwapliwością podajemy Czytelnikom naszym, iż dziś rzadko się trafia wiek podobny, zwłaszcza przy takiej czerstwości sił i zdrowia. *Westhauserowa* bowiem *pra-prawnuków* swoich przeżyła, została tylko jeszcze po niej przy życiu wnuka *Tekla Mahowska*, lat przeszło 40 licząca, która już także syna, córkę i wnuczkę pochowała.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xiegarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszło nowe dziełko dla dzieci pod tytułem: *Jeografia w obrazach i powieściach moralnych*, ozdobiona 8mią rycinami. Aby dać wyobrażenie o użyteczności tego dziełka, dość przytoczyć kilka słów z przedmowy: »Zdaje nam się, iż zasady połączenia przyjemności z pożytkiem dopieśliśmy w tej książce, którą poświęcamy młodzieży. Zawarte w niej piętnaście powieści, poprzedziliśmy czysto-jeograficznym opisem, stosując do każdego powieść wyjętą ze zdarzeń mniej więcej prawdziwych i przyswojoną do zwyczajów krajów i ludów, które przedstawiają; a nadewszystko zajęliśmy się moralnością, która powinna być główną życia ludzkiego nauką, i którą tak łatwo pojmuje serce i rozum młodzieży.» Wydawca nadto nie szczędził wydatków na zrobienie edycji pojętnej dla oka, bo oprócz pięknego druku, dołączył 8 wybornie wykonanych rycin, przedstawiających bardzo zajmujące sceny w książce opisane. Cena rsr. 1.

Wkrótce odbędzie się w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krak: Przedm., publiczne ciągotenie *loterji fantowej*, z obrazu przez Pannę *Szymanowską* na korzyść sierot ofiarowanego. Biletów do tej loterji dostać jeszcze można w sklepie P. *Konopackiego*, gdzie również widzianym być może pomieniony obraz. O dniu ciągnięcia, nieomieszkamy uprzedzić.

Nakładem Składu nót muzycznych *Ign: Klukowskiego*, wydane zostały *Wiktoryi Walce*, skomponowane na fortepjan przez Ant: *Kauteckiego*. Cena kop. 45.

(Art. nad.) Nie mogąc dla odległości miejsca i innych jeszcze niektórych okoliczności, osobiście w dniu dzisiejszym złożyć u nóg mego Najukochańszego Solenizanta, najszczerzych życzeń moich, przesyłam Redakcji *Kurjera* rs. 1 k. 75, z prośbą, by takową kwotę raczyła doreczyć biednemu jakiemu dzisiejszemu imienikowi, na intencję najdłuższych i najpomysłniejszych lat mego Dobroczynicy. Zazdroszczę Wam tylko tej chwili, w której Szanowni Przyjaciele i Koledzy okalać w gronie swoim będziecie tego Nestora, tego Apostoła znanej powszechnie poczciwości, i jeżeli Najszanowniejszy Mężu przejrzeć raczysz pisemko niniejsze, przyjm te kilka słabo, lecz z serca skreślonych wyrazów, jako dowód najprawdziwszego szacunku i przywiązania, z jakimi na zawsze pozostanie dla Ciebie ten, którego serce Twoje już dawno odgadło. *** (Artykuł ten miał być zamieszczony wczoraj, czyli 17 b. m.; lecz z powodu opóźnienia z nadesłaniem, Redakcja dziś dopiero czyniąc zadosyć żądaniu nadsyłającego, uprzedza go zarazem, iż całkowitą tę kwotę, wcieliła do funduszów Warsz. Tow. Dobroczynności, które nieomieszką rozporządzić nią stosownie do przeznaczenia.)

Cukiernicy trapią się bardzo *lód* na lato przyszłe; dotąd bowiem ani *Wisła*, ani stawy tutejsze, dostarczyć go nie mogły. Tymczasem już w przyszłą Środę przypada dzień Stej AGNIESZKI, a dawne przysłowie mówi: *Sta Agnieszka; przebiję lód pliszka*, to jest, że o tej porze roku *lód* zwykle tak słabiej, że ptaszek drobny jak *pliszka*, z łatwością go przebić może. Przypominamy sobie już podobną zimę, podczas której łowiono aż *lód* drobny siecią; dla tego też skoro jak wczoraj donieśliśmy, lody pod *Zawichostem* ruszyły i płyną, czyby nie można było łowić z nad brzegu rzeki lody bosakami i takowe na ląd dobywać. Niejesteśmy w tym względzie praktyczni, podajemy wszakże myśl, którą może kto zechce rozwinać.

Przed kilku tygodniami, koń mój uległ gwałtownej chorobie, a przyzwany Weterynarz P. *Lewandowski*, Magister Weterynarji, mieszkający przy ulicy Tłomackiej pod Nr 739, szczególną swą starannością i trafnem użyciem lekarstw, pomienionego konia w krótkim czasie do zupełnego stanu zdrowia przywrócił. Lubo P. *Lewandowski*, jako doświadczony Weterynarz, tudzież z pism i dzieł swoich w tym przedmiocie zaszczytnie jest znany, to jednak nie przeszkadza, owszem wkłada na mnie obowiązek złożyć temuż Panu *Lewandowskiemu* publiczne moje podziękowanie, za uratowanie mi konia, którego już za straconego uważałem. — J. *Osuszczyński*, O. M. W.

Skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał: *Henselta*, dwa romanse Rosyjskie *Sumarkoffa*, ułożone na fortepjan, dc: 22; Nr 1 i 2, cena każdego kop. 45.

Otóż trzecia *maskarada*, jak to mówią, *za pasem*; to też w każdym sklepie ruch, gwar; ten ogląda stroik na głowę, ów przypatruje się tualecie, i porównywa ubranie, w jakim lepiej będzie jego żonie, córeczce lub siostrzyczce; wszędzie znać życie, aż miło. Najwięcej jednak zajmują *domina*, które na przeszłej *maskara-*

dzie podobały się, a między nimi i z magazynu umieszczonego pod teatrem w bramie, wchodząc od ulicy *Nowo-Senatorskiej*. Takież *domina* w bliskości teatru, można znaleźć u P. *Śniechowskiego*, w pysznie urządzonej zakładzie Fryzjerskim, który, między innemi dogodnościami dla Publiczności, i o tem pomyślał.

(Art. nad.) Kilkakrotnie mieliśmy przyjemność słyszeć oryginalne większe i mniejsze utwory P. *Tuszyńskiego* Kapelmistrza, odegrane przezeń na skrzypcach. Przed kilku dniami nawet, orkiestra Teatru *Rozmaitości*, wykonała kompozycje tegoż Kapelmistrza: polkę *Le Carnaval* i mazura *Hulaka*, które z upodobaniem przyjęte zostały. Przyjęcie więc takowe zachęcić powinno Kompozytora, aby jak najrychlej myśli swe między lubownikami muzyki, upowszechnić zechciał. — J. G.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. W. kop. sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Dnia 21 z. m. P. Wincenty *Elwart*, waltornista, dawał w m. *Łodzi* koncert, z którego połowę dochodu przeznaczył na miejscowy szpital. Jeden z obecnych amatorów muzyki, objawiając podziękę P. *Elwart* za przyczynienie się tym sposobem do wsparcia ludzkości, oddaje zarazem wszelką sprawiedliwość temuż artyście, który powtórnem wystąpieniem swoim, nie małąby przyjemność sprawił słuchaczom.

Na ostatnich targach *Warszawskich i Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 60¹/₂, *pszenicy* rs. 4 k. 79¹/₂, *jęczmienia* rs. 3 k. 7¹/₂, *owsa* rs. 1 k. 73¹/₂, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 k. 90, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 35 do rs. 5 k. 70, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 5 do rs. 2 kop. 10, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 72¹/₂, *okowity* garniec rs. 1 kop. 30¹/₂.

Trudno w jedno aktowej operze, skombinować tyle charakterystycznych i melodyjnych części muzycznych, ile *Albert Grisar*, połączył w swojej operze komicznej p. t. *Dobra noc Panie Pantalón*, a którą wczoraj napelniająca wszystkie miejsca w Teatrze Wielkim Publiczność, z takim przyjęła zadowoleniem. Serenada przy towarzyszeniu fletu i harfy, śpiewana przez P. *Szczepkowskiego*; Tercet (Pani *Quatrini*, Panny *Fruzińska* i *Szymanowska*); romans (Panna *Szymanowska*); nakoniec kwartet (Pani *Quatrini*, Panny *Fruzińska*, *Szymanowska* i P. *Stolpe*), ogólne zyskały pochwały, i rzesiami okryte były oklaskami. Treść tej operki jest bardzo wesołą, dowcipną i urozmaiconą nader komicznymi sytuacjami. Śmiano się też do woli. Gra naszych artystów nie nie zostawia do życzenia. P. *Stolpe* w roli Doktora, był wybornym, zaczawszy od gry jego, aż do zewnętrznej *charakteryzacji*, wszystko odpowiadało typowi, jaki autor nakreślił. Pani *Quatrini*, doskonale przedstawiła zręczną suberetkę; Panna *Fruzińska* odegraniem roli żony, zapewniła nas, że w przyszłości jej talent może korzystnie się rozwinać; a PP. *Szczepkowski* i *Checiński*, dokładnie odpowiedzieli ogółowi. Pozostaje nam jeszcze Panna *Szymanowska*, (córka naszego artysty). Młodzianka debiutantka, posiada wszelkie wymagalne sceniczne warunki, organ miły, powierzch-

wność ujmująca, zrozumienie roli dokładne, a przytem jeszcze, tli się w niej iskra talentu, która przy rozwinięciu się jej młodocianych sił, pięknie zajaśnieć może. Opera ta przyswojoną została naszemu językowi przez P. Leopolda *Matuszyńskiego*, artystę opery Teatru Wielkiego, i przez niego także podłożona pod muzykę; a lubo w dziełach tego rodzaju, zwykliśmy tylko szukać piękności w muzyce, tyle nas jednak uderzyła czystość i prostota języka, że i o tej zasłudze tłumacza, nie możemy przemilczeć. Nieraz już prace artystów i artystek naszych, na tej scenie jaśniały, i nie jedni z nich, pomimo trudów, jakich ten pełen poświęcenia zawód wymaga, obracali jeszcze i chwilę odpoczynku na pracę, dla wzbogacenia jedynie tej sceny, na której niejednokrotnie zbierali oklaski. Piękny to przykład i godzien zawsze naśladowania. Po ukończeniu Opery, dyrygowanej przez Pana *Quatrini*, przywołano Wszystkich po 2-kroć. Po Kom: *Doktor Robin*, Pannę *Moroz* i P. *Komorowskiego* po 2-kroć; po *Balecie Wesele w Ojcowie Wszystkich*, i oddzielnie Panią *Turczynowicz*.

Na wczorajszym pierwszym w tym roku wieczorze w *Resursie Kupieckiej*, zebrane w sali mniejszej grono, bawiło się nader ochoczo. Wszystkie tualety jaśniały świeżością. Zabawa się przeciągnęła do późna, a orkiestra P. *Sturma* dostarczyła niemałą liczbę najnowszych tańców. — Wczoraj także w wielu domach prywatnych mnóstwo było świetnych zabaw.

Znani w *Warszawie* z nadzwyczajnej swej zręczności sztukmistrze *perscy*, dawać będą przedstawienia w *Wiedniu*.

Donieśliśmy w r. z. o wynalezieniu w *Kijowie*, znacznej ilości monet *kufiecznych* (arabskich). Część takowych, sztuk 401, umieszczoną została w *Ermitażu Cezarskim*. W urnie w której znaleziono owe monety, znaleziono także *bransoletkę złotą z wieku X*, przedmiot jedyny i nie znany dotąd swego rodzaju.

W sprawozdaniu rocznem *Kurjera*, udzieliliśmy wiadomość o liczbie dzieł dramatycznych, przedstawianych w ciągu r. z. na scenie *Warszawskiej*. Dla porównania obrazu tego z obrazem sceny polskiej we *Lwowie*, udzielamy podobną wiadomość o teatrze *Lwowskim*. Repertuar jego w ciągu roku 1851, liczy: tragedji 5, dramatów 54, melodram 11, komedji 77, krotoczwil 8, komedjo-oper większych 5, mniejszych 24 i quodlibet 1. (Fundatorem teatru nowego we *Lwowie*, jest s. p. Stanisław Hrabia *Skarbek*, szczerodroblwy a hojny fundator zakładu *Drohowyżskiego*, do którego i ten teatr należy. Administracją teatru zajmuje się obecnie Komitet z ramienia C. K. Namiestnictwa, a kancelarją jako Kassyer centralny kassy, trudni się P. Józef *Kobyliński*, i P. Teofil *Krynicky* jako Kassyer teatralny. Przewodzący sceny polskiej są: Dyrektor, P. Juliusz *Pfeiffer*; Dramaturg, P. Jan-Nep: *Kamiński*; Reżyser, P. Szczęsny *Starzewski*; Dyrektor muzyki, Józef *Schürer*. Artyści dramatyczni: PP. Max: *Krupicki*, Jan *Köhler*, Adam *Miłaszewski*, Jan-Nep: *Nowakowski*, Jul: *Pfeiffer*, Leon *Rudkiewicz*, Adam *Reimers*, Witalis *Smochowski*, Szczęsny *Starzewski*, Józef *Sturm*, Stan: *Skwarczyński*, Franci: *Xaw: Urbański*, Jan *Wisłocki*. Artystki

dramatyczne: Panie: *Aniela Aszperger*, *Ewelina Kasprycka*, *Józefa Radzińska*, *Józefa Rutkowska*, *Konstancja Sulkowska*, *Aniela Szuszkiewicz*. (Z powyższej wymienionych, kilka osób obojej płci, kształciło się w szkole dramatycznej *Warszawskiej*, i występowało na scenie tutejszej). Orkiestra Teatru *Lwowskiego*, składa się z osób 35. Scenerję utrzymuje Pan *Franciszek-Xawery Urbański*; bibliotekę Pan *Jan Sommer*. Dekoratorem, Malarzem i Maszynistą, jest P. *Ludwik Pohlman*; zawiaduje maszyną i dekoracjami, P. *Aloizy Göttinger*; maszynistów liczy teatr jedenastu; do inspekcji garderoby i kostiumów, ma P. *Florjana Jerzyne*; przytem krawców sześciu i jednego fryzjera.

ANGLIA. — Dzienniki utrzymują, że gabinet stawi się przed parlamentem bez żadnej zmiany. — Spór pomiędzy fabrykantami a robotnikami, nie został załatwiony. W dniu 10ym b. m., fabrykańci *Londynu* rozpuścili swych robotników; toż samo w tejże dacie miało nastąpić w innych miastach; około 20,000 ludzi zostaje w ten sposób bez zajęcia. Na meetingu ostatnim robotników, stawiono wniosek, by z funduszów ich stowarzyszenia, porobić zakłady, w którychby robotnicy pracę znaleźć mogli. — Z spalonego okrętu *Amazona*, uratowano jeszcze 25 osób, (razem ocalało 46); przez 48 godzin tułali się oni bez wody, żywności i okrycia; większa ich część bowiem zerwała się z łózek nagle, a postęp gwałtowny pożaru ubrać się im nie pozwolił; okręt hollenderski *Gertruida*, spotkał owe dwa czółna niedaleko *Brestu*, i odwiózł nieszczęśliwych do tego portu; pomiędzy nimi znajdowało się 19tu majtków i 6ciu pasażerów, z tych dwie damy i dziecko.

AUSTRIA. *Wiedeń 13go Stycznia*. — Przybył tu Pan *Bertouche*, dyplomata *duński*; ma on na celu załatwienie ostatecznej sprawy *duńsko-niemieckiej*; spodziewają się rychłego ustąpienia *Austrjaków z Holsztynu*; tylko jedną dywizję zostawią w *Hamburgu* na czas nieograniczony. — *Feldzeugm: v. Welden* upadł bardzo na zdrowiu; przyjaciele mocno się o niego lękają. — Z *Gresenberg* donoszą, że rodzina *Priesnitz* udaje się do *Wiednia*, by prosić samego Cesarza o udzielenie P. *Ujhazy*, zięciowi zmarłego *Priesnitza*, pozwolenia do prowadzenia dalej zakładu *Gresenbergskiego*, i leczenia chorych jego metodą; dotąd władza Panu *Ujhazy* tego pozwolenia podobno odmawia. — Na ostatnim balu u Xięcia *Schwarzenberg*, nie było ani Posła *Tureckiego*, ani Posła *Stanów Zjednoczonych*. — Na kongresie celnym, zając się mają także kwestją zaprowadzenia jednej stopy monetarnej w *Niemczech* i flotą *niemiecką*. — Rząd kupił w *Stambule* od rządu *tureckiego* trzy parostatki.

FRANCJA. *Paryż 12go Stycznia*. — Do tej pory żadna z osób wygnanych nie dostała rozkazu urzędowego wydalenia się z *Francji*; interesowanych uwiadomiono w ministerjum spraw wew., że rozkazy te wydane będą, i że obejmować mają instrukcje co do zwłoki, jaką rząd może udzielić skazanym dla załatwienia interesów. — Utworzenie ministerjum policji, wątpliwości nie ulega; uzyska ją P. *de Maupas*; P. *Carlier* jest w niełasce.

— Rząd zajmuje się już wyborami, koniecznymi po ogłoszeniu przyszłej konstytucji. — Dekret rozwiązania gwardji narodowej w całym kraju obejmuje 23 artykułów, głównie podających zasady, na których reorganizacja tej gwardji dokonana być ma. — Dziś b. gwardziści składają broń i lederwerki po merostwach. Jenerał Dywizji *Lewoestine* został mianowany dowódcą gwardji narodowej w departamencie *Sekwany*; widać z tego, że reorganizacja zaraz się zajmuje. Nominacje oficerów bezpośrednio od rządu zależeć będą, a poprzecznie wpływa on nawet na nominacje sierżantów i kaprali; system wyborów przy mianowaniu oficerów zupełnie usunięty został. — Dziś nowy transport z 614 więźniów wyprowadzono do *Brestu*, z kąd odpłyną do *Guyany*. — Jutro na rozkaz Prezydenta, w Kościele Inwalidów odbędzie się wielkie Nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka *Soult*. — W pałacu *St. Cloud*, letniej rezydencji Prezydenta, mają zaprowadzić wiele ulepszeń. — Minister spraw wew: rozkazał, by popiersie *Ludwika Napoleona*, roboty *Pani Lefebvre-Deumier*, zostało umieszczone w salach merostw. — Dziś rano wojska linjowe zajęły wszystkie posterunki zajmowane dotąd przez gwardję narodową. — Codziennie u drzwi merostw przylepiają numera *Monitors*, by je wszyscy czytać mogli. — Od tygodnia wielkie burze panują na kanale *La Manche* i na morzu *Północnem*. — W d. 4 b. m. umarł w *Batignoles* (jedno z przedmieść *Paryża*), matka *P. Thiers*.

HISZPANJA. — Prezes Rady Ministrów na konferencji z kilku deputowanymi oświadczył, że kortezy tak rychło zwołanemi nie będą, i że pewne zmiany w systemacie dziś rządzącym *Hiszpanją*, mogą się stać koniecznymi. — Królowa przy pierwszym wyjściu z zamku do Kościoła *Atocha*, mieć będzie na głowie wspaniałą koronę, wartującą 1 milion realów, wykonaną niedawno przez jubilera *Novarre*.

NIEMCY. — W *Wirtembergu* także wystąpią przeciw rozmaitym stowarzyszeniom; zaciągnięto tam już część nowej pożyczki, na koleje żelazne (2 miliony złr.; z 7 milionów zatwierdzonych). — Uregulowaniem następstwa tronu w elektorstwie *Heskiem*, zajmuje się *bundestag*. — *Bundestag* myśli o zmianie sądów przysięgłych w *Niemczech*. — Nowa pożyczka *bawarska* na koleje żelazne, dobrze idzie. — Z *Kiel* donoszą, że rząd *Duński* gotów jest przystać na projekta *Austrii* i *Prus*, dotyczące księstw *Holsztynu* i *Szleswigu*.

PRUSY. — Dekretem Królewskim z 12 b. m. przywrócono zniesioną w 1848 Radę stanu. — Jenerał *Bonin* otrzymał już nominację na Ministra wojny, ale ta jeszcze nie jest ogłoszona. — Z wielu stron kraju podają petycje o przejrzenie ustawy. — Jenerał *Lamorieciere* przybył do *Kolonji*, i w liście hotelowej jako swój tytuł napisał »wygnaniec.« — W Izbie drugiej zajmują się teraz wnioskami o prawie prassy.

SZWECJA. — Hra: *Silfverstolpe*, dawny dyplomata, przez lat 20 Dyrektor teatru Królewskiego w *Sztokholmie*, umarł w wieku lat 82. Był to wielki amator muzyki, zostawia kosztowną bibliotekę, a w niej znaczną

ilość manuskryptów *Józefa Haydna*, z którym go łączyły stosunki ściślejszej zażyłości. (Kompozycje *Haydna*, szczególniejszej religijne, wielokrotnie wykonywane były w *Warszawie*).

WŁOCHY. — W *Turyinie* rozprawy w Izbie nad traktatem z *Austrią*, ciągle prowadzą; *P. Depretis* silnie nań powstawał; Minister zaś handlu bronił go, jako najkorzystniejszego ze wszystkich traktatów handlowych. — W *Rzymie* policja ciągle jest czynną i niezadowolone czestych rewizji po domach osób podejrzanych.

ROZMAITOŚCI. — Niedawno popełniono w *Dreźnie* oszustwo nowego rodzaju. Osoba strojnie ubrana, weszła do sklepu bławatnego, i wybraawszy za kilkaset talarów towaru, kazała za sobą zanieść do mieszkania znanego w mieście lekarza, którego mieniała się być siostrą. Żądaniu jej stało się zadość, i posłano za nią z towarem pomocnika handlowego. Oboje udali się do domu lekarza. Siostra lekarza kazała kupcykowi zatrzymać się, i weszła do pokoju brata, a wyszedłszy po chwili, wpuściła przed sobą kupczyka, mówiąc, iż lekarz czeka z pieniędzmi. Zaledwie kupczyk ukazał się we drzwiach, zawołał lekarz: »Wiem, mój przyjacielu, przychodzisz po te kilkaset talarów, które ci się należą.« »Tak jest«, odpowiedział kupczyk. »Siadajże więc, pomówimy nieco ze sobą.« Kupczyk siada, nie przewidując jaki tok weźmie rozmowa. Lekarz z powagą zbliża się do niego, patrzy mu naprzód bystro w oczy, bierze potem za puls i mruczy: »Dziwna rzecz, puls dość spokojny.« »Ale bo też ja zdrow jestem«, odpowiedział kupczyk, »przychodzę tylko po pieniądze.« »Wiem o tem«, odzywa się lekarz przerywając, i prowadzi dalej swoje obserwacje. Kilka chwil tak minęło, kupczyk niecierpliwi się, zaczyna się rzucać, lekarz mu chce wybić z głowy ową ideę o kilkaset talarach, i długiego trzeba było czasu, nim się lekarz i kupczyk przekonali, że byli oszukani. Tego samego dnia, odwiedziła lekarza jakaś dama, prosząc go o pomoc lekarską dla obłąkanego swojego brata, którego przyprowadzi, i opowiadając, że on nieustannie prawi o materjach jedwabnych i kilkuset talarach. Ale porozumienie się mniemanego pacjenta i zwiedzonego lekarza, było za późne; miemana siostra i niezapłacony towar, znikły niepowrotnie. — Wspominaliśmy już dawniej o zastosowaniu gazu wodorodno-węglowego do ogrzewania mieszkań i gotowania jadła. Dyrektor zakładu gazowego w *Southampton*, zbudował podobnego rodzaju piec, który był na wystawie *Londyńskiej*. Opisywać go tu nie będziem, zrozumienie bowiem byłoby dla niefachowych czytelników przytłaczające; zdaje nam się wszakże, iż niezadługo użycie takich pieców rozpowszechni się, przemawia bowiem za nimi tanność ogrzewania, szybkość działania, łatwe ich użycie w każdym miejscu i nawet bezpieczeństwo większe; do tego obejdują się bez kominów, swędu węglanego i kurzu z popiołu, co by już samo dużo za ich korzyścią przemawiało. Inżynier zakładu oświetlenia gazem w *Berlinie*, *P. Elsner*, otrzymał patent od rządów: *austrjackiego* i *pruskiego* na przenośne gazowe piece, piekarnie, kuchnie i t. d. Adres jego: *Berlin Zimmerstrasse Nr 79*.

Piec na wystawie *Londyńskiej* będący, zajmował 5 stóp kubicz: przestrzeni, i wystarczał na ugotowanie obiadu dla stu osób na raz. Kuchnia gazowa w buficie *palacu kryształowego*, zwracała również uwagę wszystkich. Za pośrednictwem rury *kauuczukowej*, można gaz taki wprowadzić w każde miejsce, i nawet na stół, gdzie kawę gotować można na maszynie. Obliczono, że kawa na 6 do 8 osób, potrzebuje 3 do 4 minut czasu do ugotowania, i 2 stóp sześciennych gazu. Pieczeń cielęca 20to-funtowa, upieczę się w 20 do 25 minutach 12 stopami gazu. 100 stóp kubicznych gazu, kosztuje w *Berlinie* 11 sgr. — Nazwisko sygar *regalia*, nie pochodzi ani od *Bey* (Król), ani od *regal* (monopol rządowy), ale od *regalar* (darować, częstować), i znaczy coś, co można dać w podarunku. W temże znaczeniu i na konfiturach *Hawańskich* bywa napis: *regalia*. — Jeden z Merów we *Francji*, zbudzony wczasie pożaru, zawołał: „Dla czego mnie tak późno budzicie?” „Kiedy dopiero wszczął się pożar”, odpowiedziano. „A ja wam rozkazuję raz na zawsze, ażebyście mnie uprzedzali, zanim się pożar pojawi!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Jan Nepom: Oby: z Sokołowa nr 570; Bentkowski Jan Oby: z Koła nr 500; Bienkowski Stan: Oby: z Szczorbakowa nr 634; Cieszkowski Alex: Oby: z Kłodawy nr 634; Gadomski Mich: Doktor z Rościejowa nr 626; Leleweł Prot Oby: z Woli Cygowskiej nr 556; Maiewski Fel: Oby: z Kutna nr 570; Pieńkowski Konst: Oby: z Błedakowa nr 584; Ranch Adolf Radca Hono: z Berlina nr 625; Soldenhof Alex: Oby: z Przedhorza nr 601; Wyżyczki Kar: Dyr: Gimnaz: z Radomia nr 601; Zachert Wilh: Oby: z Supraślan nr 570.

Wyjechali: Biernacki Kar: Rupp: do Kijowa; Drzewiecki East: Oby: do Kutna; Golicyń Marja Xżna do Włoch; Magnus Kar: Bankier do Petersburga; Rostworowski Joachim Oby: do Pruszyzna; Rospowo Pulk: p. o. Naczel: Wojen: Gub: Radomskiej, do Radomia.

DONIESIENIA.

OSOBA dobrej kandydy, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, umiejąca szyc bieliznę, żyćzy przyjąć obowiązek w miejscu lub na prowincji, od 1go Lutego. Wiadomość pod Nr 486 a, przy ulicy Miodowej, u Stróża.



DOMINA zrobione podług najświeższych żurnali Paryzkich, z ciężkich 1yonskich atlasów, axamitne, z morów różno-kolorowych, materyi balowych; — oraz Palja blondynami pokryte, obszyte suto prawdziwymi koronkami, tak jak lat poprzednich, są do wynajęcia po miernych cenach, w składzie wyrobów Rękawicznicych P. Schmidt, przy ulicy Krak.-Przedm.; wprost Bednarskiej.

A. Jakubowicz.

Są do sprzedania lub do wydzierżawienia na lat 6, od 5. Janar. b. dwa FOLWARRI, w okolicy Radomia, w gruntach dobrych, mające wysiewu 150 morgów oziminy; można w połowie siać żyto i pszenicę, tyleż jarzynę, pauszczyzna pieszka, 2,000 zł. gotowej intryaty, Dom i Budowle nowe w dobrym stanie, siana i pastwisk dostateczna ilość, las na miejscową potrzebę. Bliższą wiadomość poznać można pod Nr 1023 przy ulicy Grzybowskiej, u Jana Wilkoszewskiego, do 9 rano i od 3 po południu.

Od dnia 22 Stycznia do dnia 1go Kwietnia r. b., jest LOKAL do najęcia przy ulicy Królewskiej Nr 1065, z 4ch POROI, Ruchni i Spizarki. Wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania 30 SAŻNI Dębowych, częściowo wedle umowy. Wiadomość dokładną poznać można, u Pisarza w Hożelu P. Gerlach, na Krak.-Przedm. Nr 144.



FORTEPIAN palisandrowy, o 7u oktawach, zupełnie nowy, jest do najęcia pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Biblioteka Żaluskich zwanym, w korpucie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Zgubiono DOWÓD na zastawione w Banku Polskim Rosztowności, przez Rejzla Szwersztein, za Nrem 36,189. Uprasza się Znalazcę o oddanie wspomnianego Dowodu w Rantorze B. P., gdzie już zrobiono stosowne ostrzeżenie.

W Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, gdzie dawniej była Kassa Teatru Rozmaitości, są do wynajęcia **DOMINA** i **KOSTIUMY**; oraz za bardzo umiarkowaną cenę Czepeczki i Stroiki; jako też przyjmuje się krawieczyzna; z czem polecam się względem Szan: Publiczności. — J. Lebensztein.



Wyborne WINOGRONA Tokajskie, nadeszły do składu Win i Korzeni, St: Rozmanith, przy ulicy Nowy-Swiat.

RÓŻNE LOKALE i SKLEPY, jakoteż kilka Kawalerskich POKOI. do najęcia w każdym czasie, w domu Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 491. Wiadomość w Rantorze lub u Rządcy domu.

DOBRA Wróblewo, położone w Guber: Plockiej, Pcie Mławskiej, między miastami Szreńskiem i Radzanowem, rozległe miany nowopolskiej włók 55, w której to rozległości znajduje się bór młodociany sosnowy i olszyna, wysiewu oziminy korey 280 w każdej z 3ch pól, w czem pszenicy można siać do 50 korey, a to w stosunku przygotowanych na wozów; siana fur 500; zabudowania dworskie nowe, częścią murowane, częścią drewniane; wiejskie w dobrym stanie; są z wolnej ręki do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami, lub na zamian na inne większe Dobra, z znaczną dopłatą. Mający chęć wejścia w układy, zechce się zgłosić do właściciela tam mieszkającego.

Przy nadeszłym karnawale, przysposobiłam znaczny zapas **STROJÓW DAMSKICH**, to jest: Czepeczków w różnym guście, Neglizów, Bonetek, Rapturów atlasowych, mantynowych w najświeższym fasonie, Czapeczek dla dzieci i sukienek. Przytem Roszul męskich z drobnymi i dużymi zakładkami, na różne ceny dostać można gotowych. Oraz przyjmują się wszelkie obstarunki robot, to jest: Hafty, Suknie, i Salepy, które wykończają się jak najakuratniej podług świeżego fasonu; a zatem polecam się łaskawym Paniom, aby roczyły zwiędzić mój Magazyn, w którym wszystko podług życzenia znaleźć można, i cena bardzo przystępna. Ulica Mostowa, Nr 229. — L. Rozłowska.

Osoba pici żeńskiej przybyła z prowincji, posiadająca krawieczyznę, mogąca wyręczyć w razie potrzeby Panię domu w zarządzaniu gospodarstwem, żyćzy przyjąć obowiązek w jakim zacnym domu za **PANNE**. Bliższą wiadomość pod Nr 1441, przy ulicy Wielkiej, u Pani Czarneckiej.

SALOPA czarna, atlasowa, Nurkami podbita, z kołnierzem i oddową sobolową, just do zbycia za cenę umiarkowaną, w haadlu Futur C. H. Puritz Kuśnierza przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476.

PAPIERY, to jest Obligacja Urzędowa przed Rejentem Józefowiczem daty 20 Czerwca 1842 r., i Cesja Urzędowa przed tymże Rejentem z d. 28 Maja 1850 r. spisana; Nakaz i 2 Protokoły przez Osińskiego Komornika, sporządzone i inne, w przechodzie przez ulicę Długą lub przez inną, zgubione zostały. Znalazca raczy takowe papiery oddać lub odesłać pod Nr 2469 przy ulicy Nowolipie, Wolfowi Rychter, za nagrodą Rsr. 3.

MAMKA młoda, zdrowa, niedawno po słabości, żyćzy przyjąć obowiązek, w jakim zacnym domu. Wiadomość o niej pod Nr 1441 przy rogu ulicy Wielkiej i Złotej, u Akuszki Czarneckiej.

Utrzymujący Handel Korzeni, Win, Koperku i Anyżu, pod firmą **P. Z. MUSZRAT**, w Warszawie, exstujący przy ulicy Franciszkańskiej, w domu własnym pod Nr 1808 od lat 50, starałem się zawsze ile możliwości zadowolić Szanowne Osoby, które mój Handel zaufaniem swoim zaszczycały. Otrzymałszy świeży transport **ROPERRU** i **ANYŻU**, z takowym mam zaszczyt polecić się, zaręczając tak za dobroć, jakoteż za świeżość towaru, po cenie bardzo umiarkowanej.

Do handlu *Szklą, Porcelaną i Fajansu*, podpisanego, przy ulicy Senatorskiej, nadszedł transport **FAJANSU** angielskiego kolorowego i białego z znanej fabryki Wedgwood'a (tuzin talerzy po r. 1 kop. 35 czyli złp. 9); **ŻYRANDOLI, KANDELABROW** i **ŚWIECZNIKÓW** brązowych w najnowszym guście; oraz **SZKŁA** stołowego w różnych gatunkach. Tamże są do nabycia **FILTRY** francuskie do czyszczenia wody, oraz złożone w komis **ZWIERCIADŁO** w ramach złotych, wysokości 76 a szerokości 40 cali mające, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ponieważ wiele osób mniema, jakoby przedmioty tylko ozdobne były do nabycia w handlu moim, mam przeto honor uwiadomić Szan: Publiczność, że handel mój w Szkło, Porcelanę i Fajanse różnych gatunków, na różne ceny i wedle potrzeby i życzenia każdego jest zaopatrzonym. — E. W. Storsberg.

SKŁAD główny Towarów perskich *Hantemirowa* na Krak: Przedmieściu pod dzwonnica XX. Bernardynów, otrzymał nowy Transport towarów, z fabryk Petersburgskich, jako to: *Raszmirów* w różnych gatunkach, *Lustrin*, *Poil de chevre*, *Royal* w kropeczki, *Szansan* z jedwabiem i wiele innych. Towary te sprzedają się po cenach najumiarkowańszych.



KOCZ nowy, z foderdchem, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-Świat, trzeci dom za Chmielną, pod Nr 1261. Wiadomość u Siodlarza.

SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PISMIENNYCH

przy ulicy Żabiej, wprost bramy Saskiego Ogrodu,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wszedłszy wprost w stosunki z najlepszymi fabrykami krajowymi i zagranicznymi, sprzedaje wyborowe papiery na libry a nawet i na arkusze, po nader niskich cenach, dotąd u nas nie praktykowanych, mianowicie: *Kajecik* z 6 arkuszy listowego cienkiego, białego, glansowanego, in 4to, za kop: 3, czyli po groszu arkusz; takż *kajecik* in 8vo, za kop: 1 1/2, czyli dwa arkusze za grosz; takż różno-kolorowy z stępekkiem *Paryżkim*, in 8vo, po kop: 3, czyli arkusz po groszu. Papier zwyczajny gładki, *libra* kop: 6; lepszy biały kop: 10; biały piękny, po kop: 15; welinowy najlepszy, glansowany, *libra* kop: 25. *Bibułki* angielskiej białej, arkusz kop: 1 1/2, kolorowej kop: 2 1/2. Sprzedaje po równie nader niskich cenach, wyborowe *Papiery Paryżkie*, ozdobne, glansowane, różnej wielkości, na adresa i karty wizytowe, szagrynowe i morowe, na okładki, rysunkowe, koperty zagraniczne zwyczajne i ozdobne; *Xiążki* kup: linjowane in folio, jako też małe do gotowania wydatków, z rubrykami i bez. *Rajeta* i *bruljony* dla Uczniów, *Papeterie* (*Cacheté Parisienne*), i *Sztambuchy*, *Farby* różnego rodzaju, *Pędzle* i *Pędzelki*, *Rejscegi*, *Cyrkle* do zwyczajnych rysunków i dla *Jeometrów*, *Scyzoryki*, *Ołówki*, *Pióra* stalowe angielskie, i mnóstwo innych przedmiotów do ozdoby biur, świeżo z najlepszych fabryk zagranicznych sprowadzonych. Pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność, po przekonaniu się o dobroci i nadzwyczajnej tanności tych towarów, Skład mój licznie odwiedzić raczy. S. Benseff.

Pod Nrem 712 przy ulicy Leszno, do wynajęcia każdego czasu dwa **POKOJE** z kuchnią. — Tamże **ALGIERKA** bobrowa i **SZOPY PŁASZCZ**, do sprzedania.

STAJNIA z **WOZOWNIA**, oraz *Wozownia* mogąca być użyta na Skład, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Dziekanka pod Nr 2673. — Tamże są dwie *Bryczki* do sprzedania.



RAMIENICA przy ulicy Trębackiej Nr 642, gdzie dotąd był znany Lokal Gastronomiczny, z czystą hipoteką, w najlepszym stanie, jest z wolnej ręki, każdego czasu do sprzedania. Połowa zgodzonej kwoty, może na żądanie pozostać na gruncie na umiarkowanym procencie.

Fabryka **DRUTU** żelaznego *Michałów* pod miastem *Sławkowem* Gub: *Radomskiej*, *Michała Zeidler*, zawiadamia Osoby interesowane, że jeżeli jest dla nich dogodniej, to obstatunki swe w Warszawie zamawiać mogą, tak w Składzie Głównym *Drutu*, przy ulicy *Twardej* w domu Nr 1095, jak w Sklepie przy ulicy *Granicznej* w *Bazarze W. Kurtza* Nr 60 Sklepu, znaczne zapasy *drutu sufitowego*, na sprężyny, i do innych potrzeb używanego, świeżo nadszedł, który po stałej i bardzo umiarkowanej cenie sprzedaje się, a o dobroci którego, kupująca Publiczność dostatecznie przekonana została; również znajduje się *Drut* pośledniejszy i surowy, nie polerowany, po cenie stałej do grubszych i ordynarniejszych robót potrzebny. Kto obstatuje lub zakupi w większych partjach, otrzyma stosowny rabat.

WĘGLI **ANGIELSKICH** kamiennych, można nabyć wraz z odwozka, po cenie umiarkowanej, w Handlu Żelaznym *Józefa Krüger* przy ulicy *Krak: Przedm:* Nr 427, obok *Hotelu Saskiego*. — Tamże jest do sprzedania *Płaszcz* podobity *Szopami*, za pomierną cenę. — Tamże nabyć można *Przędzy Bawełnianej* na *knoty*.

Dano w komie do sprzedania następujące starożytne *Dziela*: *Pufendorfa*, *Długosza*, *Mizlera de Kolof*, *Stanisława Lubieńskiego*, *Jana Rudawskiego*, *Samuela Brodowskiego*, *Reinholda Heidensteina*, *Bielskiego*, *Cromera*, *Brauna*, *Chwałkowskiego*, *Celarego*, *Niebarskiego*, *Herburta*, *Jana Botera*, *Zielnika Syrenjusza*, *Herbarz Niesieckiego* wydanie *Lwowskie*, *Razania Skargi*, *Polityka Arystotelesa Sebastjaniego Petrici*, *Dykejonarz Miączynskiego*, *Geometria Solskiego*, *Inwentarz do Volumen Legum Zeglickiego*, *Geografia Lubieńskiego*, *Archella Diego Vefan*, *O prawach litewskich Czackiego*, i t. d. Wiadomość w *wiegarni Merzbacha*.



DOM trzy-piętrowy, masyw murywany, na dziedzicznym gruncie położony, przy rogu ulicy *Freta* i *Rynek Nowego-Miasta* Nr 306 oznaczony; oraz dwie *Dorożki* i *troje Sanek* z wszelkimi rekvizytami, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela pomienionej nieruchomości.



Do sprzedania **PNWÓZ** fabryki wiedeńskiej, na zwyczajnych resorach, bardzo lekko noszący, z oknami bocznymi, zdolny do miasta i do podróży, świeżo odnowiony. Widzieć go można w fabryce powozów *L. Sawickiego*, przy ulicy *Elektoralnej* Nr 794c.



Przy ulicy *Więjskiej* pod Nr 1734, **KOCZ** nowy, nieużywany, i **RARETA** mało używana, są do nabycia za najpomniejszą cenę. Wiadomość powziąć można na 2m piętrze.

Fabryka *Wyrobow Chemicznych R. Hirschenfelda*, przy placu *Ratuszowym* Nr 464/5, posiadając znaczne zapasy rozmaitych **KAPZIDEŁ**, j. t. *Papiaru Orientalnego*, w płynie, w proszku i w laskach, szczególnie w **TROCICZACH** czerwonych i czarnych, oraz *balsamicznych*; niemniej *Wodę Roluńską* i *Lewandową*, a to wszystko w najprzyjemniejszej woni, po cenach nader przystępnych; z czem ma honor polecić się Szan: Publiczności, a mianowicie *Panom handlującym*, którym zapewnia się należyty rabat.

Obok *Śgo Krzyża* na 1m piętrze, **APARTAMENT** z meblami, składający się z 2ch dużych *Salonów*, z 4ch *Pokoi*, *Przedpokoju*, *Kuchni*, *Stajni* i *Wozowni*, do najęcia każdego czasu, na 6 miesięcy. Wiadomość w domu *Hr: Urnskich* na *Krako: Przedm:* w podwórzu w oficynie na 1m piętrze, nad *Rancellarją*.

W domu pod Nr 38, w *Starem-Mieście*, na 2m piętrze od tyłu, gdzie każdodziennie wiadomość otrzymać można, jest do sprzedania z wolnej ręki za cenę umiarkowaną, **SALOPA** futrzana *tunakowa*, czarna, morą kryta, zupełnie nowa; *Algierka* męzka, podobnie futrem *bobakowym* podszyta; *Materac* włosiany o 3ch poduszkach; 13 *Roszuł* webowych męskich z szerokiemi zakładkami; *Waza* i kilka *Półmisków* porcelanowych różnego formatu i wielkości, oraz inne drobniejsze przedmioty.



Pięknych **HYACINTÓW**, **TACETÓW**, **NARCYSÓW**, **TULIPANÓW**, i **KONWALJE** kwitnące i rozkwitające, po niższej cenie; oraz ulubionej *Rzepy Teltowskiej* (*Teltauer Rüben*), *Kalafljorów*, *Kapusty* *Bruxelskiej* i *Salsejji*, dostać można w *Ogrodzie Rudolfa*

Ohma, za Wolskimi rogatkami. — Tamże powziąć można wiadomość o 2ch OGRODACH do sprzedania lub wydzierżawienia. — Tamże również potrzebny jest OGRODNIK, zdolny do założenia Ogrodów.

Zostając w zaufaniu gospodarczym przeszło lat 20, obeznany jako Rządca w gospodarstwie Rolnym, prawie i Administracji, życzy sobie przyjąć obowiązek RZĄDCY w kraju lub Cesarstwie Rossyjskiem. Wiadomość w hotelu Saskim Nr 10.

DOMINA i KOSTIUMY, zalecające się doborem materiału i świeżością wykończenia, są do wynajęcia na czas Maskarad, w Magazynie Strojów Damskich, ulica Freta Nro 257, na przeciw ulicy Sto-Jerskiej.



PANTALJON mahoniowy, w dobrym stanie, wartości zł: około 400, jest do sprzedania pod Nr 17, przy ulicy Sto-Jańskiej, na przeciw XX-Pijarów, na 2m piętrze. Można się także ułożyć o cenę ostatecznie, u właścicieli przy ulicy Daniłowiczowskiej, w oficynie domu Grabowskich, nad sklepem Złotnika Nast, na 2m piętrze, gdzie jest także SZAL do nabycia za mierną cenę, i inne rzeczy.

Ktoby miał do wydzierżawienia **FOLWARK** lub **ROLONJE**, w odległości niedalej 2 mil od Warszawy, raczy zostawić adres w Składzie Herbaty G. Tyszyńskiego na Krakow-Przedmie: Nro 450, z krótką wiadomością o położeniu, budowlach, ilości ziemi i cenie dzierżawnej, oraz naznaczeniem czasu do umowy osobistej, bez pośrednictwa faktorów.

NOTARJUSZ PUBLICZNY WIELKIEGO KIEZTWA KRAKOWSKIEGO. — Zawiadania wszystkich, iż na żądanie Handlu pod firmą: „KLUG i KELLER,” od dnia 26 Stycznia w godzinach od 9tej do 12tej z rana, i od 3ciej do 6tej z południa, w kamienicy pod liczbą 46 przy ulicy Stolarskiej, Gminie Iszej miasta Krakowa, sprzedaniem będą przez publiczną licytację **WINA WĘGERSKIE**, z roku 1845, 1846 i 1848, na lagrze i bez lagru, 86 beczek, samorodne, jednoputowe, dwu-putowe, trzy-putowe, cztero-putowe i sześć-putowe, za gotową srebrną monetę. — Kraków d. 3 Stycznia 1852 r. — Dr Marcin Strzelbicki.

NOTESIENIE LOTERYJNE Z KANTORU J. DAWIDSOHNA,

przy ulicy Senatorskiej, obok Handlu Wgo Dobrycza.
Po ukończeniu 78ej Loterji, wygrane zostało w ogóle w moim Kantorze Rsr. **16,829** czyli Złp. **112,191** — **LOSOW** nowych do 1szej klasy 79tej Loterji, całych i częściowych, w moim Kantorze w każdym czasie nabyć można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie w moim Kantorze szczęścia próbować, zgłoszą się racza do mnie franko, a ja ze swej strony korespondencję jak najakuratniej zapewnię. — J. Dawidsohn.



Z powodu wyjazdu, są: dwie KAMIENICE w środkowym punkcie miasta do sprzedania, lub wydzierżawienia, bez pomocy 3ch osób. — Tamże są do zbicia: **LUSTRA**, **LANSZAFTY**, **PORCELANA**, **LAMPA** stołowa, **KINKIETY**, **MUZYKI** grające, **TEATR** dla zabawy dzieci z **FIGURAMI** i t. p. Wiadomość pod Nrem 297, wprost Zamku, u Gospodarza domu, w godz: od 11 do 12, i od 4 do 5 z południa, wyjąwszy dnie świąteczne.

Dnia 7 b. m. wieczorem, między godziną 9 a 10, w przejeździe traktem Petersburskim, od Rogatek Petersburskich, a Karczmą Żerańską, zgubiono **PUDEŁKO**, w którym znajdował się Instrument niwelacyjny. Uprasza się łaskawego Znalazcy rzeczzonego Pudełka, iżby raczył jak najszybciej oddać takowe, albo do Białego-Stoku do Inżyniera, przy uprzejmowaniu Drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej; albo do Biura Zarządu XIII Okręgu Komunikacji, za stosownem wynagrodzeniem jakiego żądać będzie; w przeciwnym razie, zastrzega się, iż żadnego z takowego użytku mieć nie będzie, albowiem wszyscy Mechanicy i Osoby, których to dotyczyć może, stosowne śledzenie tegoż Instrumentu, poruczone sobie mają. Instrument rzeczony znajdował się w pudełku ołszowem politurowanem, opatrzonem zamkiem i 2ma haczykami mosiężnymi, 3/4 łokcia dłu-

giem, a szerokiemi i wysokiem około 8 cali; na wieku pudełka wewnątrz wypalone są litery D. Z. W. W. Instrument ten pochodzi z fabryki Krafsta, którego nazwisko wyrżnięte jest na osadzie lunetowej; opatrzony był lunetą ruchomą o 5u soczewkach, oraz kołem poziomem podziałowem, z noniuszem do brania kontów.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Honor Ojca*. *Lokaj za Pana*.

Podpisane Nauczycielki Tańców, przybywszy do Warszawy, mają zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że otworzyły Salon przy uli: Freta i Sto-Jerskiej pod Nr 274, na 2m piętrze; gdzie udzielają lekcje tańców Salonowych i Solowych. — Józefa i Emilja *Petineti*.



Nauczyciel **TANCÓW**, podaje do publicznej wiadomości że w czasie teraźniejszego Karnawału, wyucza 5ciu tańców najpotrzebniejszych w 20tu kilku Lekcyj, osoby nawet wcale nie tańczące; przymtem udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Zastać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór. — P. *Śliżyński*.

Przy bieżącym karnawale obowiązują się **GRYWAĆ** na wszystkich Zabawach; niemniej dostawiać w większym i mniejszym komplecie Orkiestry; oraz z fortepjanem i skrzypcami. — J. *Rubetko*, Artysta Muzyczny. — Ulica Sto-Jerska i Freta, Nr 274, naprzeciw Fabryki Ewansa.

!!! NOWE KARNAWALOWE CIASTA !!!

Mam zaszczyt Sz. Publiczności donieść, iż oprócz wiadomych w zeszłym roku Ciast Karnawałowych pod nazwiskami, jako to: **INDYJSKIE OCZY**, **ANANASOWE GÓRY**, **SZYLDRE-TOWE KRAPFY**, **JELENIĘ OZORKI**, i t. p.; w tymże roku znowu zupełnie nowe, w części z własnej kompozycji, w części z zagranicy zapisanych recept, i w wyrabianiu różnego kształtu onych, przyrządziłem następujące artykuły, z któremi polecam się, a mianowicie pod nazwą, jako to:

- 1) **ARLEINSRIEMI KRAPFEN**, po kop. 3;
- 2) **LONDYNSRIEMI INDUSTRIE KAPELUSZAMI**, po k. 3;
- 3) **BISQUITEM à la ASTURIE**, po kop. 5;
- 4) **ACH! JAK TO SMARUJE WYBORNIE**, po kop. 5;
- 5) **PONCZOWYM SMO CZRIEM**, po kop. 5;
- 6) **OBWARZANKAMI REDUTOWEMI**, po kop. 2.

Powyższe artykuły są *nowe*, i będą Szanownej Publiczności nietylko gustowne, ale dowcipne i na karnawał przyjemne.

Obstalniki na **TORTY**, a osobliwie na tacach, które wyz wzmiankowanemi nowemi ciastami ubrane, i z największą akuracnością uskutecznione będą.

PACZKI, po 1 1/2, 2 1/2 i 5 kop. z wybornemi konfiturami, są każdego czasu gotowe i gorące.

Uprasza o łaskawą pamięć Sz. Publiczności, Lud: *Rudolph*, Cukiernik przy ulicy Długiej Nro 592, w domu po-Paulińskim.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż mój Zakład od dawna znany pod Nr 92 przy ulicy Piwnej, wprost Kościola XX. Angustjanów, w którym to dostać można Gospodarski **OBJAD** z pięciu potraw za złoty jeden, a miesięcznie złp. 27; porcją pieczenia z jarzyną, wołowię, wieprzowię, cielęcę, lub zrazów, po gr. 15; **Kolety**, **Belszytk**, po gr. 20; **Flaki** i **Rolduny** w Niedziele, Po niedzialek i Czwartek, porcja po gr. 10; a **Kolduny** po gr. 15.

A. *Opolski*.

ŚNIADANIA i ROLACJE kompletne, za zł. 1, w Bawarii przy rynku Starego-Miasta Nr 42; porcja jedzenia gorącego podług wyhoru, kufel piwa bawars. wódki i sygaro, za kop. sr: 15, od dnia dzisiejszego dawane będą żądającym, z wszelką akuracnością; za dobroć i świeżość podawanych obiektów, Administrator rzeczzonego Zakładu, ręczy. — F. J.